

Obraz inteligencji i mieszczaństwa w literaturze Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego

Inteligencja i mieszczaństwo należały do warstw społecznych, które na przełomie XIX i XX wieku odgrywały coraz większą rolę w życiu społecznym, gospodarczym oraz kulturalnym. Inteligencję tworzyli przede wszystkim ludzie wykształceni: lekarze, nauczyciele, artyści, dziennikarze, urzędnicy i przedstawiciele wolnych zawodów. Oczekiwano od nich nie tylko wiedzy, lecz także odpowiedzialności za społeczeństwo, wskazywania kierunków rozwoju oraz obrony najważniejszych wartości. Mieszczaństwo natomiast kojarzono z życiem miejskim, handlem, przedsiębiorczością, stabilizacją materialną i przywiązaniem do określonych norm obyczajowych. Literatura Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego przedstawiała obie te grupy w sposób przeważnie krytyczny, ukazując rozdzźwięk między deklarowanymi ideałami a rzeczywistym postępowaniem.

Twórcy Młodej Polski zarzucali inteligencji przede wszystkim bierność, niezdolność do działania, oderwanie od rzeczywistości oraz skłonność do zastępowania czynów pięknymi słowami. Inteligent potrafił trafnie rozpoznawać społeczne problemy, lecz często brakowało mu odwagi, konsekwencji albo praktycznych umiejętności potrzebnych do ich rozwiązania. Mieszczaństwo przedstawiano natomiast jako warstwę skupioną na pieniądzu, wygodzie, opinii otoczenia i zachowywaniu pozorów przyzwoitości. Szczególnie ostro krytykowano moralność opartą nie na rzeczywistych wartościach, lecz na obawie przed skandalem.

W dwudziestoleciu międzywojennym problemy te nie zniknęły. Odrodzenie państwa polskiego stworzyło inteligencji nowe możliwości, ale jednocześnie postawiło przed nią obowiązek budowania instytucji, rozwiązywania konfliktów społecznych i kształtowania nowoczesnego społeczeństwa. Literatura pokazywała jednak, że ludzie wykształceni często ulegają konformizmowi, robią kariery dzięki znajomościom, zawierają moralne kompromisy i stopniowo tracą dawne ideały. Mieszczaństwo nadal bywało ukazywane jako środowisko zamknięte w świecie codziennych interesów, konwenansów oraz wygodnych wyobrażeń o własnej nowoczesności.

Można więc stwierdzić, że literatura Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego ukazywała inteligencję oraz mieszczaństwo przede wszystkim jako warstwy niespełniające pokładanych w nich nadziei. Inteligenci okazują się często bezsilni, wewnątrznie podzieleni lub podatni na kompromisy, natomiast mieszczaństwo podporządkowują życie pieniądзом, wygodzie i opinii społecznej. Jednocześnie w obu epokach pojawiają się bohaterowie próbujący przełamać te ograniczenia i potraktować wykształcenie, pozycję społeczną oraz majątek jako zobowiązanie wobec innych.

Jednym z najważniejszych utworów ukazujących inteligencję Młodej Polski jest *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Dramat powstał pod wpływem autentycznego wesela poety Lucjana Rydla z chłopką Jadwigą Mikołajczykówną. Spotkanie przedstawicieli inteligencji krakowskiej z mieszkańcami Bronowic stało się dla autora okazją do stworzenia symbolicznego obrazu polskiego społeczeństwa.

Inteligenci zgromadzeni w bronowickiej chacie są zainteresowani wsią, ludowością i chłopskimi obyczajami. Fascynują ich kolorowe stroje, muzyka, taniec oraz pozorna prostota życia mieszkańców wsi. Ich zainteresowanie ma jednak najczęściej charakter powierzchowny. Traktują wieś jak malowniczą dekorację i miejsce ucieczki od miejskiego życia, ale nie rozumieją rzeczywistych potrzeb ani sposobu myślenia

chłopów.

Wyraźnie widać to w rozmowie Dziennikarza z Czepcem. Chłop chce rozmawiać o polityce oraz wydarzeniach międzynarodowych, lecz Dziennikarz odnosi się do niego z pobłażliwą wyższością. Zakłada, że mieszkańca wsi powinny interesować głównie sprawy gospodarstwa. Nie dostrzega jego wiedzy, energii i gotowości do działania. Inteligent, który powinien być przewodnikiem społeczeństwa, okazuje się zamknięty w stereotypach.

Dziennikarz reprezentuje inteligencję zachowawczą, zmęczoną i niewierzącą w możliwość rzeczywistej zmiany. Ukazujący mu się Stańczyk przypomina o politycznej odpowiedzialności ludzi kształtujących opinię publiczną. Wręcza bohaterowi kaduceusz, który można odczytywać jako ironiczny symbol przewodzenia i błazeństwa. Dziennikarz potrafi komentować sytuację narodu, ale nie proponuje programu działania. Jego wiedza nie prowadzi do czynu.

Podobną słabość reprezentuje Poeta. Marzy o wielkiej sztuce, heroizmie i czynie zdolnym odmienić historię. Ukazuje mu się Rycerz, czyli Zawisza Czarny, będący symbolem siły, odwagi i honoru. Spotkanie ujawnia jednak rozdzźwięk między fascynacją bohaterstwem a rzeczywistą bezsilnością artysty. Poeta potrafi tworzyć efektowne wizje, lecz nie jest zdolny do przywództwa.

Pan Młody stanowi natomiast przykład inteligenta ulegającego chłopomanii. Zachwyca się strojem żony, wiejską chatą i ludowymi obyczajami. Jego fascynacja nie oznacza jednak głębokiego zrozumienia wsi. Pan Młody patrzy na chłopów przez romantyczny i estetyczny filtr. Widzi w nich naturalność, zdrowie oraz autentyczność, ale nie dostrzega biedy, konfliktów społecznych i pamięci o dawnych krzywdach.

Wyspiański pokazuje, że inteligencja nie potrafi nawiązać prawdziwego porozumienia z chłopstwem. Chętnie mówi o narodowej jedności, lecz zachowuje poczucie wyższości. Nie posiada również wystarczającej energii do wykorzystania siły

ludu. Gdy Wernyhora przekazuje Gospodarzowi złoty róg i nakazuje rozpoczęcie przygotowań do powstania, inteligent nie bierze osobistej odpowiedzialności za zadanie. Oddaje róg Jaśkowi, a sam zasypia.

Zgubienie złotego rogu i końcowy chocholi taniec symbolizują klęskę całego społeczeństwa, lecz szczególnie mocno obciążają inteligencję, która miała być jego duchowym przywódcą. Lud posiada energię i gotowość do walki, ale brakuje mu odpowiedzialnego kierownictwa. Inteligenci natomiast posiadają wiedzę i świadomość historyczną, lecz nie potrafią zamienić ich w skuteczne działanie.

Inny model inteligenta przedstawia Stefan Żeromski w *Ludziach bezdomnych*. Tomasz Judym pochodzi z ubogiej rodziny, ale dzięki ciężkiej pracy i zdobytemu wykształceniu zostaje lekarzem. Jest przedstawicielem inteligencji, który traktuje awans społeczny nie jako okazję do wygodnego życia, lecz jako zobowiązanie wobec ludzi pozbawionych podobnych szans.

Judym dostrzega fatalne warunki życia najuboższych. Widzi brudne mieszkania, choroby, wyzysk robotników i obojętność ludzi posiadających pieniądze. Podczas spotkania lekarzy wygłasza odczyt, w którym przekonuje, że medycyna powinna zajmować się również społecznymi przyczynami chorób. Lekarz nie może ograniczać się do leczenia zamożnych pacjentów, lecz powinien działać na rzecz poprawy warunków życia całej wspólnoty.

Środowisko lekarskie odrzuca jednak jego poglądy. Przedstawiciele inteligencji nie chcą przyjąć na siebie dodatkowych obowiązków. Traktują zawód przede wszystkim jako źródło prestiżu i dochodów. Żeromski pokazuje w ten sposób kryzys inteligencji, która posiada wiedzę, lecz nie zawsze chce wykorzystywać ją w służbie społecznej.

Judym wyróżnia się idealizmem i gotowością do poświęcenia. Rezygnuje z miłości Joasi Podborskiej, ponieważ obawia się, że

osobiste szczęście odciągnie go od walki z nędzą. Jego postawa jest szlachetna, ale także tragiczna i skrajna. Bohater wierzy, że odpowiedzialność społeczna wymaga całkowitej samotności. Nie potrafi połączyć działalności publicznej z życiem prywatnym.

W porównaniu z inteligentami z Wesela Judym jest człowiekiem czynu. Nie poprzestaje na diagnozowaniu problemów. Próbuje działać i ponosi osobiste koszty swoich wyborów. Jednocześnie jego samotność pokazuje, że jednostkowy idealizm nie wystarcza do zmiany społeczeństwa. Potrzebna byłaby solidarność większej grupy ludzi wykształconych, której bohater nie znajduje.

Krytyczny obraz mieszczaństwa Młodej Polski przedstawia Gabriela Zapolska w *Moralności pani Dulskiej*. Tytułowa bohaterka jest właścicielką kamienicy i reprezentuje środowisko drobnomieszczańskie. Jej najważniejszym celem jest zachowanie dobrego imienia rodziny oraz uniknięcie publicznego skandalu. Nie kieruje się jednak rzeczywistą moralnością, lecz opinią sąsiadów.

Aniela Dulska jest oszczędna do granic skąpstwa. Kontroluje wydatki domowników, wykorzystuje lokatorów i dba przede wszystkim o własny interes. Jednocześnie uważa się za wzorową żonę, matkę i właścicielkę domu. Jej przekonanie o własnej przyzwoitości opiera się na zewnętrznych pozorach.

Najpełniej hipokryzję Dulskiej ujawnia sprawa romansu jej syna Zbyszka ze służącą Hanką. Bohaterka toleruje tę relację, dopóki odbywa się ona w ukryciu i zatrzymuje syna w domu. Nie interesuje jej krzywda dziewczyny ani moralna odpowiedzialność Zbyszka. Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy Hanka zachodzi w ciążę i istnieje ryzyko skandalu.

Dulska nie próbuje naprawić wyrządzonej krzywdy. Chce usunąć niewygodny problem za pomocą pieniędzy. Traktuje Hankę jako osobę należącą do niższej warstwy, której można zapłacić za milczenie. Moralność mieszczańska okazuje się systemem

podwójnych standardów. Inne zasady obowiązują członków rodziny, a inne służbę i lokatorów.

Zapolska stworzyła pojęcie dulszczyzny, oznaczające obłudę, ciasnotę poglądów, kołtuństwo oraz podporządkowanie moralności zewnętrznej opinii. Dulka nie jest przestępczynią w tradycyjnym znaczeniu. Przestrzega wielu społecznych zasad, dba o dom i regularnie chodzi do kościoła. Jej postępowanie jest jednak moralnie złe, ponieważ brakuje w nim empatii, uczciwości i szacunku dla drugiego człowieka.

Mieszczaństwo przedstawione w dramacie żyje w zamkniętym świecie własnych interesów. Dom, który powinien być miejscem bezpieczeństwa, staje się przestrzenią kontroli, przemocy ekonomicznej i milczenia. Najważniejsze jest to, aby rodzinne problemy nie wydostały się na zewnątrz. Dulka wyraża przekonanie, że brudy należy prać we własnym domu. Nie oznacza to jednak rozwiązywania problemów, lecz ich ukrywanie.

Obraz bogatego mieszczaństwa i kapitalistów przedstawia również Władysław Stanisław Reymont w Ziemi obiecanej. Akcja powieści rozgrywa się w przemysłowej Łodzi, rozwijającej się dzięki fabrykom, handlowi i napływowi ludzi poszukujących szansy na awans. Miasto staje się symbolem kapitalistycznego świata, w którym najważniejszą wartością jest pieniądz.

Karol Borowiecki, Maks Baum i Moryc Welt chcą zbudować własną fabrykę. Są przedsiębiorczy, energiczni i zdolni do podejmowania ryzyka. Ich cechy mogłyby służyć rozwojowi nowoczesnej gospodarki, ale podporządkowanie wszystkiego pragnieniu zysku prowadzi do moralnej degradacji.

Borowiecki stopniowo traktuje ludzi jak narzędzia. Wykorzystuje romans z Lucy Zuckerową, zawiera interesy oparte na poufnych informacjach i rezygnuje z miłości Anki, aby poślubić bogatą kobietę. Sukces finansowy osiąga kosztem uczuć, lojalności i uczciwości.

Mieszczaństwo w Ziemi obiecanej różni się od

drobnomieszczańskiego świata Dulskich, ale również jest podporządkowane materializmowi. Właściciele fabryk oceniają ludzi według ich użyteczności i posiadanego kapitału. Robotnicy pracują w niebezpiecznych warunkach, a ich życie jest mniej ważne niż ciągłość produkcji. Reymont pokazuje, że dynamiczny rozwój miasta odbywa się kosztem najsłabszych.

W dwudziestoleciu międzywojennym inteligencja stanęła przed nowymi zadaniami. Polska odzyskała niepodległość, dlatego wykształceni ludzie nie mogli już ograniczać się do podtrzymywania narodowej tożsamości. Powinni uczestniczyć w budowaniu państwa, reformowaniu społeczeństwa i zmniejszaniu nierówności. Problem ten podejmuje Stefan Żeromski w Przedwiośniu.

Jednym z przedstawicieli inteligencji jest Szymon Gajowiec, wysoki urzędnik państwowy. Wierzy on w stopniowe reformy, rozwój instytucji, stabilizację gospodarczą i cierpliwą pracę. Reprezentuje odpowiedzialną inteligencję państwową, która rozumie, że kraj zniszczony przez zabory i wojnę nie może zostać naprawiony natychmiast.

Cezary Baryka zarzuca mu jednak zbytnią ostrożność. Dostrzega ogrom biedy, niesprawiedliwość społeczną i trudne warunki życia robotników oraz chłopów. Program Gajowca wydaje mu się niewystarczający wobec cierpienia ludzi oczekujących szybkich zmian. Żeromski stawia pytanie, czy inteligencja budująca państwo nie oddała się od najuboższych i nie usprawiedliwia własnej powolności trudnymi warunkami.

Innym inteligentem jest Antoni Lulek, ideolog komunizmu. Posiada wykształcenie i zdolność formułowania radykalnych ocen, lecz podporządkowuje myślenie doktrynie. Nie uwzględnia doświadczeń jednostki ani rzeczywistych skutków rewolucji. Cezary, który widział terror w Baku, nie potrafi przyjąć jego prostego podziału społeczeństwa na wyzyskiwaczy i uciskanych.

Przedwiośnie przedstawia więc inteligencję podzieloną między

zwolenników stopniowych reform a radykalnych rewolucjonistów. Żaden program nie daje pełnej odpowiedzi na problemy młodego państwa. Gajowiec jest odpowiedzialny, ale zbyt ostrożny. Lulek dostrzega nierówności, lecz proponuje niebezpieczną ideologię opartą na konflikcie klasowym.

Kryzys inteligencji szczególnie wyraźnie ukazuje Granica Zofii Nałkowskiej. Zenon Ziembiewicz jest człowiekiem wykształconym, który początkowo pragnie żyć uczciwie i nie powtarzać błędów własnego ojca. Zdobywa wykształcenie, pracuje jako dziennikarz, a następnie zostaje prezydentem miasta. Jego kariera mogłaby być przykładem wykorzystania wiedzy w służbie publicznej.

Zenon stopniowo zawiera jednak kolejne kompromisy. Przyjmuje pomoc finansową Czechlińskiego i pisze teksty zgodne z interesami wpływowych ludzi. Jako redaktor ogranicza własną niezależność. Później, zajmując wysokie stanowisko, próbuje usprawiedliwiać decyzje władz oraz własny udział w systemie, który nie rozwiązuje problemów społecznych.

Bohater nie staje się człowiekiem złym w wyniku jednego wyboru. Jego upadek jest procesem. Każdy kompromis wydaje się niewielki i możliwy do wyjaśnienia okolicznościami. Ostatecznie Zenon jest współodpowiedzialny za władzę strzelającą do protestujących robotników. Inteligent, który miał służyć społeczeństwu, staje się częścią aparatu broniącego istniejącego porządku.

Granica ukazuje również miejskie środowisko mieszczańskie. Kamienica pani Kolichowskiej jest symbolicznym obrazem hierarchii społecznej. Na wyższych piętrach mieszkają ludzie zamożniejsi, natomiast w piwnicach żyją najubożsi. Mieszkańcy znajdują się blisko siebie, ale ich warunki życia całkowicie się różnią.

Mieszczaństwo potrafi dostrzegać biedę, lecz najczęściej traktuje ją jako naturalny element świata. Ludzie posiadający

majątek chcą zachować spokój i własną pozycję. Niechętnie przyjmują odpowiedzialność za los służby, robotników oraz ubogich lokatorów. Nałkowska pokazuje, że społeczne granice wpływają na wszystkie relacje międzyludzkie.

Szczególnie ważna jest historia Justyny Bogutówny. Jako córka ubogiej kucharki nie posiada wykształcenia, majątku ani społecznych możliwości Zenona. Romans między nimi nie jest relacją równych ludzi. Zenon może wrócić do własnego środowiska i kontynuować karierę, natomiast Justyna pozostaje samotna z konsekwencjami związku. Jej los ujawnia egoizm ludzi należących do inteligencji i mieszczaństwa, którzy korzystają ze swojej przewagi, choć chcą uważać się za moralnych.

Groteskowy obraz inteligencji i mieszczańskiej nowoczesności przedstawia Witold Gombrowicz w *Ferdydurke*. Józio zostaje przymusowo cofnięty do szkoły, gdzie nauczyciele narzucają uczniom gotowe sposoby myślenia. Profesor Bładaczka nie rozwija samodzielności młodzieży, lecz wymaga powtarzania oficjalnych ocen. Lekcja o Juliuszu Słowackim pokazuje, że kultura może zostać zmieniona w martwy schemat.

Inteligencja szkolna nie uczy krytycznego myślenia. Posługuje się formułami, których nie wolno podważać. Uczniowie mają przyjmować określone poglądy, ponieważ tak nakazuje autorytet szkoły. Gombrowicz ośmiesza środowisko wykształconych ludzi przekonanych o własnej misji, którzy w rzeczywistości produkują konformizm.

Ważny jest również dom Młodziaków. Rodzina uważa się za nowoczesną, postępową i wolną od mieszczańskich przesądów. Rodzice popierają swobodę córki Zuty, sport, nowoczesne obyczaje oraz odrzucenie tradycyjnych norm. Ich liberalizm okazuje się jednak kolejną formą społeczną.

Józio doprowadza do sytuacji, która ujawnia prawdziwe ograniczenia Młodziaków. Gdy w pokoju Zuty pojawiają się nocą starszy nauczyciel i młody chłopak, postępowi rodzice nie

potrafią zachować deklarowanej otwartości. Powracają tradycyjne reakcje, zazdrość, oburzenie i lęk przed kompromitacją.

Gombrowicz pokazuje, że mieszczaństwo może zmieniać język oraz zewnętrzny styl życia, ale nadal pozostaje zależne od społecznych konwenansów. Dawna pruderia zostaje zastąpiona obowiązkową nowoczesnością. Młodziakowie nie są autentycznie wolni, lecz odgrywają rolę nowoczesnej rodziny, ponieważ taki wizerunek uważają za atrakcyjny.

Bardzo gorzką satyrę na elity społeczne i zawodowe zawiera Kariera Nikodema Dyzy Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Tytułowy bohater jest człowiekiem bez wykształcenia, wiedzy i rzeczywistych kompetencji. Przypadkowo trafia jednak do środowiska ludzi wpływowych, którzy interpretują jego prostactwo jako stanowczość, a milczenie jako dowód głębokiego namysłu.

Dyza robi błyskawiczną karierę, ponieważ otoczenie ocenia go na podstawie pozorów, stanowisk i znajomości. Gdy jedna ważna osoba uznaje go za wybitnego specjalistę, pozostali powtarzają tę opinię. Elity nie sprawdzają jego wiedzy, ponieważ bardziej ufają społecznemu wizerunkowi niż faktom.

Powieść pokazuje kompromitację inteligencji i mieszczańskich elit. Ludzie wykształceni, urzędnicy, przedsiębiorcy i politycy pozwalają kierować sobą człowiekowi niekompetentnemu. Ich własna powierzchowność, oportunizm i pragnienie pozostawania blisko władzy umożliwiają oszustowi zdobycie znaczenia.

Kariera Dyzy ujawnia także, że awans w społeczeństwie nie zawsze zależy od wiedzy, pracy i uczciwości. Czasem decydują przypadek, odpowiednie znajomości i umiejętność stworzenia przekonującego wizerunku. Literatura dwudziestolecia ostrzega w ten sposób przed światem, w którym autorytet nie wynika z rzeczywistych zasług.

Porównanie literatury Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego pokazuje, że obraz inteligencji zmienia się wraz z sytuacją historyczną. W Weselu inteligenci są przede wszystkim bierni, oderwani od ludu i niezdolni do narodowego czynu. W Ludziach bezdomnych pojawia się jednostka próbująca realizować społeczną misję, lecz skazana na samotność. W Przedwiośniu inteligencja musi budować niepodległe państwo i wybierać między reformą a rewolucją. W Granicy staje się częścią systemu władzy i stopniowo traci moralną niezależność. Ferdydurke ukazuje natomiast jej skłonność do narzucania gotowych form i schematów.

W obu epokach od inteligencji oczekuje się więcej niż od innych warstw. Jej przedstawiciele posiadają wiedzę, język pozwalający opisywać społeczne problemy i możliwość wpływania na opinię publiczną. Ich bierność albo kompromisy są dlatego oceniane szczególnie surowo. Inteligent, który rozumie niesprawiedliwość, ale niczego nie robi, ponosi większą odpowiedzialność niż człowiek nieświadomy jej istnienia.

Mieszczaństwo również jest przedstawiane krytycznie w obu okresach. W Moralności pani Dulskiej dominuje obłuda obyczajowa, skąpstwo i lęk przed skandalem. W Ziemi obiecanej najważniejszą wartością staje się pieniądź, a człowiek zostaje podporządkowany interesom gospodarki. W Granicy mieszczański świat akceptuje nierówności jako coś naturalnego. W Ferdydurke przybiera natomiast pozę nowoczesności, która okazuje się równie sztuczna jak dawne konwenanse.

Wspólną cechą mieszczaństwa jest przywiązanie do pozorów. Dulski chce uchodzić za moralną, ale nie kieruje się rzeczywistą uczciwością. Fabrykanci z Ziemi obiecanej przedstawiają siebie jako twórców nowoczesności, choć budują majątki na wyzysku. Młodzieńcy chcą być postępowi, ale ich liberalizm jest wyuczonym zachowaniem. Pozór służy ochronie społecznej pozycji i dobrego samopoczucia.

Nie oznacza to jednak, że literatura całkowicie odrzuca

inteligencję i mieszczaństwo. Pokazuje raczej, że obie grupy posiadają ogromne możliwości, lecz często wykorzystują je niewłaściwie. Wykształcenie może służyć pomocy potrzebującym, czego przykładem jest Judym. Praca urzędnicza może wspierać budowę państwa, co próbuje robić Gajowiec. Przedsiębiorczość może prowadzić do rozwoju gospodarczego, ale wymaga poszanowania pracowników i moralnych granic.

Najważniejszym kryterium oceny bohaterów nie jest więc ich przynależność społeczna, lecz sposób korzystania z posiadanej pozycji. Inteligent staje się wartościowy wtedy, gdy wiedzę łączy z odpowiedzialnością i odwagą działania. Mieszczanin lub przedsiębiorca może zasługiwać na uznanie, jeśli traktuje majątek nie tylko jako źródło osobistej wygody, ale także jako zobowiązanie wobec wspólnoty.

Podsumowując, literatura Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego stworzyła przeważnie krytyczny obraz inteligencji oraz mieszczaństwa. Inteligenci z Wesela potrafią mówić o patriotyzmie, lecz nie są zdolni pokierować społeczeństwem. Judym próbuje realizować misję pomocy ubogim, ale jego samotna walka kończy się osobistym dramatem. Bohaterowie Przedwiośnia reprezentują sprzeczne programy naprawy państwa, Zenon Ziembiewicz stopniowo rezygnuje z zasad, a nauczyciele z Ferdydurke narzucają młodzieży martwe schematy.

Mieszczaństwo w Moralności pani Dulskiej jest obłudne, skąpe i podporządkowane opinii otoczenia. Kapitałiści z Ziemi obiecanej traktują pieniądź jako najwyższą wartość. Środowisko przedstawione w Granicy akceptuje głębokie nierówności społeczne, a Młodziakowie z Ferdydurke ukrywają konformizm pod pozą nowoczesności. Kariera Nikodema Dyźmy pokazuje natomiast elity niezdolne odróżnić autentycznego autorytetu od zręcznie stworzonego pozoru.

Największą słabością inteligencji jest rozdźwięk między świadomością a działaniem. Jej przedstawiciele rozumieją

problemy, lecz często nie potrafią albo nie chcą podjąć odpowiedzialności. Największą wadą mieszczaństwa pozostaje natomiast podporządkowanie życia pieniądзом, wygodzie i społecznej opinii. Obie grupy starają się zachować dobry wizerunek, choć ich rzeczywiste działania przeczą głoszonym zasadom.

Literatura nie ogranicza się jednak do ośmieszania i potępiania. Stawia przed inteligencją i mieszczaństwem wymagania. Wykształcenie powinno prowadzić do odpowiedzialności, majątek do solidarności, a pozycja społeczna do służby wspólnocie. Społeczeństwo potrzebuje ludzi zdolnych nie tylko trafnie mówić o problemach, ale również uczciwie je rozwiązywać. Bez takiej przemiany inteligencja pozostaje bezsilna, a mieszczaństwo zamyka się w świecie wygodnych pozorów.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.